

Sygn. akt V KO 81/16

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **K. Z. i in.**

oskarżonych o czyn z art. 284 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 30 listopada 2016 r.

wniosku Sądu Okręgowego w Ś. o przekazanie sprawy sygn. akt III K .../16

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

sprawę oskarżonego K.Z. i innych (III K .../16) przekazać do rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Ś. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. sprawy K.Z. (oraz innych osób oskarżonych), oskarżonego o czyn z art. 284 § 2 k.k. i in., innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że oskarżonym w tej sprawie jest syn I. Z., która pełni funkcję ławnika od 2008 r. w Sądzie Okręgowym w Ś. – III Wydział Karny – a zatem w sądzie właściwym do rozpoznania tej sprawy. W dalszej części rozważań wskazał sąd, że matka oskarżonego od wielu lat pełni funkcję ławnika współorzekając w wielu sprawach toczących się we wnioskującym sądzie, a nadto pozostaje członkiem Rady Ławniczej. Powołując się na powiązania służbowe, regularne kontakty zawodowe z sędziami orzekającymi we właściwym do rozpoznania tej sprawy sądzie, występujący z wnioskiem sąd uznał, że istnieje

potrzeba rozważenia przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Okręgowego w Ś. zasługiwał na uwzględnienie. Mając na uwadze szczególność sytuacji warunkujących skorzystanie z właściwości delegacyjnej, do której uprawnia treść art. 37 k.p.k., należało stwierdzić zaistnienie takowej w tej konkretnej sprawie. Kierując się „dobrem wymiaru sprawiedliwości”, jako kryterium wyznaczonym dyspozycją przywołanego uprzednio przepisu nie można było orzec odmiennie, jak tylko stwierdzając, że rozpoznanie sprawy, przez sąd właściwy mogłoby stwarzać po stronie opinii publicznej uzasadnione wątpliwości, co do bezstronnego rozpoznania tej konkretnej sprawy. Przy czym chodzi tu o takie wątpliwości, które mogą się pojawić u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu. Uwzględniając realia sprawy, w której oskarżonym jest syn ławnika orzekającego w sądzie właściwym do jej rozpoznania, którego z uwagi na wieloletnią pracę oraz jej charakter, łączą stosunki zawodowe z sędziami orzekającymi także w tym sądzie, można w sposób uprawniony założyć, że w opinii społecznej może zrodzić się przekonanie o braku rzetelności i stronniczości prowadzonego postępowania i to niezależnie od jego wyniku.

Zastrzec trzeba, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie, nie powinna i nie może być odebrana, jako potwierdzenie braku obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Okręgowego w Ś. Sąd Najwyższy nie ma wątpliwości, że wyznaczony do rozpoznania tej sprawy sędzia w sposób rzetelny i bezstronny przeprowadziłby postępowanie. Rzecz jednak w tym, że szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy w rzeczywistości mogłyby w odczuciu społecznym wywołać wątpliwości, co do takiego postrzegania toczącego się procesu.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.